

PRENUMERATA:

w Łodzi:	
Rocznie	6
Półrocznie	3
Kwartalnie	1 50
Miesięcznie	—
w KROLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	8
Półrocznie	4
Kwartalnie	2

Prenumeratę „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16 wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZ

Dziś: Gertruda Panny.
Jutro: Gabriela Arch. i Cyryla B.
Wschód słońca o godz. 5 min. 24. Zachód o godz. 5 min. 53.
Długość dnia godz. 11 min. 24. Przybyło dnia godz. 3 min. 46.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Pańska Meyera N 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz poltym lub za jego miejsce 5 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nakłady za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stale 3 wierszowe ogłoszenia wierszowe po rs. 2 miesięcznie

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

Numer następnny wyjdzie we wtorek.

WIADOMOŚCI DWORSKIE.

W poniedziałek dnia 11 b. m. o godzinie 1 przedstawiało się Jego Cesarskiej Mości poselstwo bucharskie w pałacu Anickowskim. Jednocześnie poselstwo złożyło dary w imieniu emira bucharskiego Seid-Abdul-Agat-Bogadurhans, a pomiędzy zaprzężonej czwórki koni, siedział naczelnik poselstwa, Dżau-Mirza-Bij-Perwana-czi-Beg, w innych jechali Mirza-Nasir-Ulla-Toksoba-Bij, Muila-Arad Mirachur oraz oficerowie i sekretarz poselstwa. Poselstwo miało szczególne przedstawie się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu oraz Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowej Nastejce Tronu, poczem powróciło do hotelu. Poselstwo przyprowadziło 10 koni, z tych dziesięć koń przeznaczony jest dla J. C. W. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza.

(„Praw. Wiest.”)

Urządzenia pomocnicze dla robotników na wystawie paryskiej.

W szeregu muśta oddziałów dodatkowych, zobrażować mających na tegorocznej wystawie paryskiej postęp ludzkości w różnych kierunkach, obiecuje być bardzo interesującą sekcja XIV, przeznaczona na wystawę instytucji założonych przez przedsiębiorców dla robotników. Oczywiście wystawa tej sekcji różnić się będzie od wystawy sekcji przemysłowych, albowiem składać się będzie wyłącznie ze sprawozdań, opisów, tablic, zestawień graficznych i modeli. Wszystko to mniej zapewne pociągać będzie zwykłych gości wystawowych, ale stanowić może wyborny przedmiot studyj

ODCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

Z TYGODNIA.

Przepowiednia moja sprawdziła się: mały już błoto, co, mówię nawiasem, napawa mnie szalona dumą i radością. Raz, z powodu, że nie utną mi języka, jak to czyniono zwykle za fałszywej proroki, a co byłoby dla ludzkości niepowetowaną stratą; po drugie, z powodu rozległości mej wiedzy astronomiczno-meteorologiczno-szeronowej. Bo powiedzcie, proszę, w polowie marca przepowiedzieć zimną aurę i temperaturę, ze sprawozdaniem tej przepowiedni co do jedynej, to istotnie wiedza nielada i znajomość praw natury niezwykła. Nie pływamy co prawda gondolami, ale za to tonimy; nowiutki obuwie, które sobie sprawiłem, już na nie; rozleciało się za pierwszym stąpaniem na bruk łódzki. Należałoby mi się za to osobne honorarium od redakcyi, abym miał za co sprawić drugie (któreby się tak samo rozleciało), bo spodziewam się, iż od dnia owej sławnej publikacyi mých przyrodniczych wiadomości, „Dziennik” lepiej od koguta na wsi, lub czarnego wółu przepowiadając zmianę, nabędzie ogromnego rozgłosu — a kto wie, czy nie stanie się najpiękniejszą astronomiczno-gospodarskim piśmem w Europie — ba, w całym świecie. Oddawaję też sprawiedliwość „Dziennikowi” i sobie, poczem zrobiło mi się niezmiernie błogo na sercu — muszę wyznać, iż niestety nasze coraz mi się więcej podoba. Ale podobno mi się tak, iż obawiam się, czy mnie

porównawczych dla zajmujących się tą stroną działalności przemysłowej, oraz znakomity materiał do sprawozdania, które przy odpowiednim opracowaniu stać się może prawdziwym bilansem społecznego stanu tej kwestyi w państwach uświadczonych.

Program sekcji XIV jest bardzo obszerny. Przytaczamy go tu w całości w tym celu, ażeby ci, do których to należy, mieli możność porównania, co już u nas na tem polu zrobiono, a co jeszcze pozostaje do zrobienia.

I. Wiadomości ogólne o przedsiębiorstwie.

180. Rodzaj przedsiębiorstwa. Jego historia. Stosowane w nim główne sposoby. Jego forma prawna. Jego ustrój finansowy. Skład i wysokość jego kapitału. Wyniki finansowe z lat ostatnich (obrót, dywidenda i t. d.).

181. Skład przedsiębiorstwa. Jego ustrój techniczny. Jego główne oddziały. Liczba średnio zajętych robotników, urzędników i uczniów (według płci, wieku i narodowości); ich pochodzenie i doświadczenia. Zarobki: ich wysokość, sposób oznaczania na dniówkę, na wymiar, od sztuki. Skala zarobków, według kategorii, z oznaczeniem wahań. Stosunek pomiędzy ogółem wypłacanych zarobków, a obrotem przedsiębiorstwa.

II. Urządzenia opiekuńcze.

182. Urządzenia zmierzające do polepszenia zarobków. Premia i nagrody wszelkiego rodzaju (według: wydajności pracy, dobroci wykonania, osiągniętej oszczędności i dawności służby). Czy takowe wydawane są w pieniądzu lub w naturze, czy też zachowywane jako oszczędność na rachunek robotników.

Udział w procentach. Udział w zyskach (sposób obliczenia i wyniki).

183. Kształcenie szkolne i zawodowe. Ochronki i szkoły utrzymywane przez przedsiębiorcę. Ich urządzenie i programy. Liczba nauczycieli i uczniów.

Terminowanie. Szkoły terminatorów. Nauka zawodowa w samym zakładzie. Pracownia dla uczniów.

Kształcenie dorosłych. Kursy wieczorne. Odczyty. Biblioteki. Czytelnie. Uczęszczenie do tych zakładów.

184. Urządzenia zmierzające do pomagania rodzinom robotniczym w normalnym stanie ich zarobkowania i zdrowia. Miejszkania po cenach niższych, lub bezpłatnie,

z ogrodem lub gruntem. Przyjęte sposoby ułatwienia robotnikom dojścia do własności domu.

Wydzierżawianie lub sprzedaż przez przedsiębiorcę gruntów pod uprawę lub budowę. Zaliczki wydawane specjalnie w tym celu.

Bezpłatny opał. Prawo brania drzewa z lasu na opał, lub zbierania suszek, prawo paszenia bydła; inne prawa zwyczajowe, przysługujące robotnikom rolnym.

Składy do sprzedaży przedmiotów spożywczych, odzieży i ruchomości. Bufety jadalne. Kuchnie szpitalne.

Zapomogi udzielane stowarzyszeniom społecznym.

Kasy oszczędności zaprowadzone w przedsiębiorstwie. Stopa oprocentowania wkładów. Stopniowanie procentów dla przyciągnięcia pierwszych oszczędności.

Zaliczki bezprocentowe dla robotników. Pożyczki na słowo.

Kąpiele i pralnie. Urządzenia higieniczne w pracowniach.

Środki zabezpieczenia od wypadków iłd ognia.

185. Urządzenia zmierzające do pomagania rodzinom robotniczym w chwilach dotychczasowych jest kłes (chorób, wypadków, bezrobocia, starości, śmierci).

Kasy wsparć, z potrącaniem lub bez potrącania z zarobków, z wdawaniem się państwa lub bez takowego (zasady i stopa wsparć).

Stowarzyszenia wzajemnej pomocy. Stosunkowo przykładanie się przedsiębiorcy. Stopa składek i zapomóg.

Ubezpieczenia od ognia, choroby, wypadków i na życie (przykładanie się przedsiębiorcy, potrącania z zarobków, sposób oznaczania wynagrodzenia i jego skala, zapomogi).

Kasy przeznaczone i emerytalne. Źródła zasilania takowych. Ustanowienie patrimonium lub renty. Warunki przechodzenia na wdowę i sierotę.

Udzielanie i ofiary czynione celem uniknięcia bezrobocia.

Zakłady dobroczynne założone i utrzymywane lub wspierane przez przedsiębiorcę (szpitale, domy przytulki, lecznice, bezpłatne wydawanie lekarstw i t. p.). Łódzka w tych zakładach utrzymywane przez przedsiębiorcę.

Zakłady tegoż rodzaju przeznaczone specjalnie dla robotników wiejskich (przytulki,

szkółki, stacje szpitalne, domy dla sierot po robotnikach i t. p.).

Pomoc udzielona w domu chorego, ran- tym lub osłabionym.

Lekkie roboty pozostawione dla starców. 186. Urządzenia dla kobiet i dzieci. Pomoc udzielana położnicom. Żłobki.

Szkoły gospodarskie do uczenia dziewcząt prowadzenia gospodarstwa domowego. Domy pracy dla dziewcząt. Oddkądanie ich zarobku. Domy sierot dla dziewcząt bez rodziny. Posagi dla młodych robotnic.

Udzielanie czynione celem pozostawienia matki i małżonki przy ognisku domowym (za pomocą wykonywania drobnych robót obcych zakładowi fabrycznemu, albo za pomocą wykonywania w domu robót dawanych przez właściciela zakładu. Zaliczki na kupno maszyn do szycia. Zachowywanie na rzecz dziewcząt i wdów robót żeńskich, wykonywanych w zakładzie. Godziny odpoczynku dla dania matce możności załatwienia obowiązków gospodyni pomiędzy dwoma okresami roboty). Nagrody za dobre prowadzenie gospodarstwa domowego. Środki podejmowane w sprawie moralności robotnic. Podział według płci przy robocie. Osobne wyjścia dla robotnic.

187. Urządzenia przeznaczone do rozrywki robotników. Towarzystwa śpiewackie. Gimnastyka. Towarzystwa strzeleckie. Re-sursy.

188. Urządzenia szczególne. W tej rubryce podane być mogą wiadomości o urządzeniach nienależących do żadnej z powyższych kategorii.

III. Wyniki zaprowadzenia urządzeń pomocniczych.

189. Wysokość nakładów na utrzymanie urządzeń pomocniczych. Suma ogólna. Stosunek do ogółu wypłacanych zarobków, do obrotu przedsiębiorstwa, do dywidendy.

190. Oczyszczenie i zmniejszenie ludności. Stosunek urażenia nieprawych. Płodność rodzin.

Położenie materialne i moralne rodzin robotniczych i ludzkości miejscowej. Oszczędności. Wysokość wkładów. Nabywanie gruntów i umieszczanie w wartościach ruchomych. Wstrzymanie się (spożycie alkoholu na 1 osobę, budżet alkoholizmu miejscowego). Stałość robotników (długoletność służby). Kolejne pokolenia robotników w temsamym przedsiębiorstwie (dla jeduostajności program doradza podzielenia

doświadczeniem. Iłł stąd wyrzutek na-gromadza społeczeństwo; im ich więcej, tem słabsze moralnie.

Wstydem rzeczywiście byłoby dla katoli-ków łódzkich pozwolić na upadek projektu tak doniosłej wagi w życiu każdego miasta, gdzie ochrona jest istotną obroną przeciw złemu moralnej i fizycznej natury — a szczególnie w Łodzi, gdzie i tak nas już pod tym względem ogromnie uprzedzono; ciężary się więc z góry nadszają, że sła-chetny projekt ks. S. znajdzie szczerą od-dźwięk w sercach dam naszych, tak czułych na nędkę i cierpienia bliźnich a szczególnie na cierpienia tych małych biednych istot, o których żadna kobieta nie może myśleć bez wzruszenia.

Gdy już mowa o robotnikach, z przy-jmnością przychodzi nam powtórzyć za „Ty-godniem piotrkowskim”, niektóre szczegóły o Zawierciu a specjalnie o fabryce towa-rzystwa akcyjnego. Fabryka urządzona jest z możliwym uwzględnieniem wszystkich prawie potrzeb robotników i wbrew niektórym fabrykantom, jak to już zaznaczyliśmy w powyższych felietonach, nie chcących cierpieć przywilej polskiego, funkcjonuje pod kierunkiem polaka p. Masłowskiego. Nie wszędzie zatem polacy nie mogą być cierpiącymi; owszem przekonywają dowodnie, że nie tylko są przydatni, ale potrafią wy-kazać zdolności fachowe, jak to miało miejsce z p. Bendetson, kolorystą, który odbywszy praktykę pod kierunkiem p. Ma-słowskiego, otrzymał posadę w Medyulanie. Zdaje nam się, iż wobec tego, owa siena-wiść do narodowości, objawiająca się wia-choć do mowy — nie wytykając palcem p. R. — nie może chyba być usprawiedli-

już stąd kijami wypędzić potrafią. Wy-stawie sobie ulicę, jak wspaniało rzeki, szumią przepyszną koloru atramentu zmie-szanego z wodą (oj proszę nie brać za przy-mówkę do felietonu) kaskadą, zmierzającą do jednego celu. Kaskada ta miejscami przegłąda kupkami niezupełnie stopniałego śniegu, które nogom twym, nieco przemo-kniętym, wydają się rozkoszniejszą ozdobą. Stąpasz więc śmiało na nie i o miła nie-spodziankę, zapadaś się po kostki w grzaskie błoto. Błogosławie loski, który cię na bruk łódzki rzucił, docierasz wreszcie po-gimnastycznej przechadzce do portu i na-raz... bęł przewracasz się jak długi. To chodnik, bracia, na którym pod warstwą wody, warstwa lodu nieroztopionego wpra-wiła kości twe w miłą, choć nieco niebez-pieczną ruchawkę.

I powiedzcie, proszę, czy to nie rosko-szne; cożby się wreszcie robiło? W kore-spondencyi „Głosu”, Łomża, która zaczyna się na tę samą co i Łódź literę (wszak się nie mylę?) przedstawiła się tak, iż zdaje mi się, że nie tylko z tej pierwszej litery do naszego miasta podobna.

Otacza ją podług słów korespondenta mgła, zaciemniająca umysły a składająca się z winta, plotek i mody, wskutku czego ogromny zapas dobrych chęci ulega kompletnemu zaciemieniu. Możemy oddać sobie sprawiedliwość, że niewiele różnimy się od błogosławionej Łomży. I u nas wiele pięknych projektów i dobrych chęci kołozę się... niocości; daj Boże, aby sła-chetny projekt, jaki powstał za staraniem proboszcza parafii staromiejskiej, ks. Siem-cia, nie uległ również takiemu ciemnemu zaciemieniu. Ale zdaje mi się, że nie. Zaczyna-ka. S. czując istotną potrzebę i brak

ochronki dla dzieci wyznania katolickiego, zakrzętnął się energicznie około jej założenia. Nie wątpimy, iż panie nasze poprą czynnie projekt ten, godzien uznania wobec smutnego położenia dzieci klas pracują-cych, gdy rodzice zmuszeni są oddać się na obowiązkiowe godziny. Wszystkie wy-znania mają już swoje ochronki, kosztom ofiarujących funduszów nader starannie utrzymywane; jedno tylko katolickie wy-znanie, niezobnie przewyższające o wiele tamte, pozbawione jest zupełnie tego do-broczynnego zakładu. Przedstawmy sobie los biednych rodzin, których maledźstwa po-zbawione zupełnie opieki tułają się przez dzień cały po ulicach, lub w domu zam-knięte narazone bywają na najsmutniejsze wypadki. Rodzice, zajęci ciężką pracą na nędzny kawałek chleba, nie są w stanie odczekać najbliższą choćby opieką istot, które bądźco bądź kochają niemniej pewnie od najrozkliwszych bogaczy. Iłł to razy przez dzień serce matki, robotnicy fabry-czej, bije przyspieszonym tętnem na myśl o maledźstwie, pozostawionem w domu pod nadzorem starszego o parę lat zaledwie wyrostka i narazem co chwila na naj-straszniejsze niebezpieczeństwa. Iłł razy taka matka biedna, wróciwszy po całodziennym trudzie, zastaje pociechę swoją nieżywą lub porażoną śmiercią. To węg-lik wypadł z niedomkniętego pieca, to dziecko zbyt czynie wychyliło się przez okno i wypadło na bruk uliczny, to zagorzało lub się udusiło. Kto wie, czy nie gorzej jeszcze w skutkach owo błędnie się całodienne po ulicach, gdzie dzieci robotni-ków, jak małe psiki, przewracają się w błocie i nabierają wad i instynktów ulicy, z jej przedczesną dojrzałością i smutnem

robotników według długości ich pobytu w zakładzie na grupy: poniżej 6 miesięcy, od 6 miesięcy do roku, od roku do 2, od 2 do 5, od 5 do 10, od 10 do 20 lat i wyżej i odniesienie każdej z tych grup do 1000). Bezrobocie. T. zw. pory martwe. Ich porypoczość.

191. *Stosunek pomiędzy kapitałem a pracą.* Zmowy i ogólne przerwanie robót. Środki podejmowane celem uprzedzenia lub zwalczania trudności przy oznaczeniu zarobków lub przy rozkładzie pracy. Stosunki osobiste pomiędzy robotnikami a przedsiębiorcą. Wypadki szczególnego przywiązania i zgodności.

Przegląd powyższego programu przekonywa niestety, że na tem polu pozostaje jeszcze u nas wiele... bardzo wiele do zrobienia.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Drogi wodne.

— Z rozpoczęciem żeglugi w górze Wisły kursować będą statki Fajana, oraz parowce „Nowa-Praga” i „Kujawiak”; ostatni tylko pomiędzy Warszawą a Muiszewem, w obie strony każdorazennie, zaś „Nowa-Praga”, ma docierać aż do wioski Kozienice, lecz ze względu na odległość tylko co drugi dzień. Statki będą wysyłane przez zjednoczone towarzystwo żeglugi płockiej Stanisława Górnickiego z żegluga spółki włocławskiej, posiadające 8 parostatków. Pozostałe parowce towarzystwa użyte będą do żeglugi pomiędzy Warszawą, Płockiem a Włocławkiem i pomiędzy Płockiem, Nieszawą a Toruniem.

Drogi żelazne.

— „Kurier codzienny” dowiaduje się, że projekt połączenia Zgierza z koleją łódzką ma szanse urzeczywistnienia jeszcze w roku bieżącym. Departament kolejowy przychylnie projekt ten przyjął. W razie zatwierdzenia, koncesya na budowę otrzyma towarzystwo kolei fabryczno-łódzkiej. Według naszych informacji, wiadomość powyższa, co do czasu urzeczywistnienia projektu, jest zbyt optymistyczna.

— Czytamy w „Słowie”: Przed paru tygodniami „Kurier warszawski” podał wiadomość, że udzielenie koncesyi na budowę kolei z Radomia do Warszawy nie ulega żadnej wątpliwości. Wczoraj, na podstawie informacji zasięgniętych „z najlepszych źródeł”, toż samo pismo doniosło, że „udzielenie koncesyi ołożono zostało na czas nieograniczony. Wszelkie więc projekty rozpoczęcia studiów z nadchodzącą wiosną stanowiąc nie będą w tym roku urzeczywistnione”. W dwanaście godzin potem, t. j. dziś, w tym samym „Kurjerze” czytamy: „Podług najświeższej wiadomości, kierunek projektowanej odnogi kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej, Radom-Warszawa, ma ulec zmianie, polegającej na zwrocie kierunku rzeczonej linii w połowie drogi, w stronę Nowego Miasta, nad brzegiem Pilicy i w tym celu z nadchodzącą wiosną odbyły się małe na miejscu odpowiednie studia inżynierskie”. — Według naszych, z właściwego źródła zasięgniętych informacji, dodaje „Słowo”, ani o udzieleniu koncesyi, o którą idzie, ani tem mniej o budowie

drogi w ostatnich czasach wcale mowy nie było.

— O liniach kolejowych które zwiększyły w czasach ostatnich sieć dróg żelaznych w Prusach, piszą „Nowosti”: Z liczby nowych dróg w Prusach wschodnich, najbardziej uwydatnia się linia Hohenstein-Działów ciągnąca się do Olsztyna; z budową jej rzeczywiście wzrosło znaczenie Działowa, jako punktu przecięcia się linii. Obecnie pod tem miastem przecinają się trzy linie: Laskowiec, Grudziń, Malborg, Ilowo i Olsztyn Hohenstein, z których pierwsza wchodzi w skład nader ważnej linii strategicznej. Za pośrednictwem tych dróg, będzie można nader szybko zgromadzić pod Działowem olbrzymie masy wojska, w celu wysłania ich do Nowogeorgiewska i Warszawy. W Poznaniu zwraca na siebie przedewszystkiem uwagę dystans 18-toworstwowo od Wrześni do samej granicy ruskiej pod Słupcami. Budowa tego dystansu dopełniła budowy nowej linii pomocniczej, którą wojska skierują się z Poznania do punktów zbornych. Dalej należy mieć na uwadze otwarcie ruchu na dystansie Rogoźno-Wagrowiec, który wchodzi do składu linii pomocniczej Rogoźno-Inowrocław i pozwala pociągom wojennym iść do Inowrocławia omijając stację Poznań. W końcu od miasta Leszna zbudowano dwie drogi do Jarocyna i Ostrowa wynoszące 68 i 100 wiorst. Znaczenie obu tych dróg jest nader poważne. Przy obecnej organizacji linii strategicznych, frontu północno-wschodniego niemieckiego do miasta Leszna, będą wchodziły pociągi dwu linii idących do prowincji poznańskiej cokolwiek na południe od Berlina; do obecnej chwili musiały się one kierować do Poznania przez ogólny dla obu linii wspomniany dystans Leszno-Poznań, aby potem drogą dalszą dobieść do Jarocyna i Ostrowa, w celu wysłania wojsk. Łatwo pojąć jak ta manipulacja była zawikłana i ile wymagała niepotrzebnej straty czasu. Po budowie zaś drogi prostej od Leszna do Jarocyna i Ostrowa, sprawa ta zostaje znakomicie uproszczoną. Obie linie strategiczne południowe prowincji poznańskiej, doprowadzone zostały obecnie bezpośrednio do granicy ruskiej i mogą działać bez przerwy zwykłego ruchu. Pod względem mobilizacyjnym, nowe drogi przyniosą korzyść wielką, ułatwiając zebranie rezerwistów, tudzież landwery i landeszturm.

— „Gazeta handlowa” donosi, że w środę na naradzie cukrowników w Warszawie postanowiono podnieść cenę rafinady o kop. 20 na pudzie, czyli o kop. 12 na kamieniu.

— Z Petersburga donoszą, że König podniósł ceny wszystkich gatunków rafinady o 15 kop. na pudzie.

— We Wrocławiu podczas jarmarku na węgla, w dniach 6, 7 i 8 czerwca, odbył się targ międzynarodowy na maszyny i narzędzia rolnicze.

— Seronina w Nadzieszewicach, w gub. wotyńskiej, zawarła umowę z agentem frankfurckim o wyłączną dostawę wyrobów w trzech gatunkach do Frankfurtu. Agent zagwarantował spółce 38,000 marek rocznie, podług ceny umówionej, przyjmując na siebie transport od granicy.

— „Prawitelstwienny wiestnik” zamiesz-

cza rozporządzenie, dotyczące się wydawania przez zarządy dróg żelaznych zaliczeń na transporty zbożowe, przewożone kolejami. Przepisy powyższe obowiązująć będą tytułem próby przez lat trzy. Są one następujące: drogi żelazne mogą wydawać zaliczenia z funduszu eksploatacyjnego, lub korzystać na ten cel z kredytu w instytucjach bankowych prywatnych. Wydawanie pożyczek z sum eksploatacyjnych dozwolone jest tym tylko kolejom, których odpowiedzialność finansowa w stosunku do obligacji i zobowiązań względem skarbu uznana zostanie przez ministra skarbu, w porozumieniu z ministrem komunikacji i kontrolerem państwa. Procenty od zaliczeń pobierane być winny przy spłacie zaliczenia za rzeczywisty czas pożyczki, w wysokości, oznaczonej przez ministra skarbu. Układy dróg żelaznych z bankami prywatnymi podlegają za każdym razem zatwierdzeniu przez ministra skarbu, w porozumieniu z ministrem komunikacji i kontrolerem państwa. Układy te mogą być zawierane tylko dla celów operacji zaliczeniowej; wszelkie inne operacje (przechowywanie towarów, komisowe) są wyłączone.

Pieniądze.

— Stanowczo nie określono jeszcze terminu wykonania operacji konwersyjnej ruskiej, przez wzgląd na stosunki finansowe w Paryżu. Jeżeli ogólna poprawa uisposobienia w Paryżu okaże się silną i trwałą, operacja konwersyjna rozpocznie się już w najbliższym czasie. Gdyby jednak przesilenie między zachowało nadal decydujący wpływ nad rynkiem tamtejszym, operacja ulegnie zwłoczce, gdyż dla przeprowadzenia jej, wielkie znaczenie mają stosunki na rynku francuskim, gdzie znajduje się znaczna część pożyczki z roku 1871.

Przemysł.

— „Prawitelstwienny wiestnik” zamieszcza szczegółowe rozporządzenie, dotyczące się zakładów górniczych, położonych w obrębie pasu w odległości 875 sążni od granicy Prus i Austrii, w Królestwie Polskiem. Dalsze istnienie zakładów górniczych, w warunkach wyżej wymienionych, zależnem jest od poddania się następującym przepisom: 1) właściciele ich w razie potrzeby winni oddawać bezpłatnie pomieszczenia dla oznaczonej przez władze celne liczby dozorców celnych; 2) restaurowanie lub przeróbki budowli mogą być wykonane tylko za pozwoleniem ministra dóbr państwa, który po przedniu porozumienia się z generałem gubernatorem warszawskim, oraz ministrami wojny, skarbu i spraw wewnętrznych; 3) szczegółowe przepisy, dotyczące się nadzoru nad wykonaniem przeróbek i restauracji budynków fabrycznych, opracowane będą przez ministra dóbr państwa w porozumieniu z kim należy. Wszelkie podania właścicieli zakładów górniczych w kwestyi wnoszenia w obrębie 875-sążniowego pasu pogranicznego nowych budynków, potrzebnych do eksploatacji kopalni, wniesione na imię ministra dóbr państwa, po porozumieniu się z generałem gubernatorem warszawskim i ministrami wojny, spraw wewnętrznych i skarbu, przez komitet ministrów przedstawiają się do decyzji Najwyższej. W podaniach winno być wyrażone, iż właściciele stosują się do przepisów zawartych w trzech wyżej zacytowanych punktach. W obrębie zamiankowane-

go pasu pogranicznego w Królestwie Polskiem, osoby nadzoru celnego, oprócz służących im praw, mają nadto prawo dostępu do wszelkiego rodzaju zabudowań; mogą odbywać rewizję, otwierać zamknięte budowle zgodnie z przepisami obejmującymi funkcje policyjne, działającej w zastępstwie sądownego śledczego w sprawach niecierpiących zwłoki.

Z PARYŻA.

Giełda paryska powoli zaczyna oswobadzać się z pod wpływu miedzi. Ostatnie depesze donoszą o wzrastającej chęci kupna i zwycięstwie rent a nawet akcji banków interesowanych. Właściciele jednak położenie niewiele się zmienili. Mocna postawa giełdy jest wywołana środkami giełdowymi. Wielkie instytucje finansowe wysyłają się na wszelkie sposoby, aby podtrzymać kursy swych akcji; wiadomo np. że Credit Lyonnais zakupił ogromne sumy własnych akcji zarówno w Paryżu jak i w Lyonie; nie dziwnego, że w takich warunkach kontinua zaniepokojona z pośpiechem ogromnym przystępuje do pokrycia.

Poza giełdą, w sferze interesów międzynarodowych, pomimo olbrzymich wysiłków dotychczasowych, nie uczyniono jeszcze nic takiego, co mogłoby zaradzić złemu radykalnie. Katastrofa jest chwilowo zażegnana, lecz nie przestaje grozić. Wśród publiczności wzrasta się oburzenie przeciwko domowi Rotszyldów. Pokazuje się, że on był inicjatorem syndykatu miedzianego i wielkie banki do udziału namówił. Dom Rotszyldów stracił przeszło sto milionów franków, ale gdy Comptoir d'Escompte i inne banki upadają pod brzemieniem klęski, Rotszyld jeden powetuje swe straty: wśród powszechnej paniki wykupi akcje Sociétés des Métaux, nabędzie miedź po cenach niskich, zarobi na likwidacji i na następnym po-doenieniu się cen.

Pomimo energicznego poparcia Comptoir d'Escompte znajduje się ciągle w położeniu krytycznem. Magnin, zarządzający bankiem Franiery, podał się do dymisji, ponieważ papiery z portfela Comptoiru przyjęte jako zastaw za stumilionową zaliczkę, załatwienie w połowie uważane być mogło za zupełnie pewne. Pogłoski o wielkich sprzedażach miedzi nie sprawdziły się dotychczas urzędowo. Chwilowo udało się podtrzymać Comptoir d'Escompte, odejmując mu wszelkie środki do dalszej akcji, lecz wkrótce trzeba będzie zaspokoić nowe zobowiązania i żądania, wynikające z nieuznanej apeluacji na miedzi. O wiele gorzej jeszcze stoi Sociétés des Métaux. Ostatnie wypłaty przeszły szczęśliwie, lecz każdy tydzień następny przyniesie nowe zobowiązania wymagające pokrycia. Mówią, że do końca czerwca towarzystwo metalowe będzie musiało zrealizować zobowiązania miedziane za 21 milionów franków. Wiadomo, że w ciągu roku bieżącego kopalnie należące do kartelu mają dostarczyć towarzystwu metalowemu, podług kontraktów, 116,000 ton miedzi. Licząc różnicę w cenie na 15 £, byłaby to już strata 44 milionów franków, czyli całego niemal kapitału, jaki Sociétés des Métaux włożyło w syndykat miedziany. Skąd się wezmą pieniądze na pokrycie tak olbrzymich zobowiązań? A dalej, w jaki sposób da się umieścić ów ko-

wioną brakiem fachowych zdolności polaków...

Marcowy poszyt Ateneum obituje znowu w treść urozmaiconą. Mamu tu dokończenie tragedii „Almanzor” z wiadomości naukowych *Frenologia nowoczesna* p. Groszkiego; Żywioły zachowawcze i komisja edukacyjna p. Smoleńskiego. Obrazek Kosiakiewicz: *Złodziej*, napisany z prawdą realną a wystawiający okrutny sposób wymierzania sprawiedliwości doraźnej przez lud wiejski i wiele ciekawych szczegółów, odnoszących się do wiedzy i literatury. Wogóle pismo to, nie posiadające środków pism naukowych zagranicznych, stara się z niemi iść równoległe i czytelników swoich zaznajamiać ze stanem wiedzy nowoczesnej, stawiając przeciw na planie pierwszym rzeczy swojskie.

Nie uchila jeszcze sprawa śmierci arcyksięcia Rudolfa, jak to zdawało się z początku. Nowe szczegóły, które odkrył przypadek, rzucają nowe światło na tę ciemną i zawiłą historję. Wiemy, jakim sposobem, za pomocą mordercy zastawionego w pracowni Ajdukiewicza, w którym to mordercy był list hr. Larisch do arcyksięcia, nowe szczegóły doszły ręk cesarskich. Smutno zaiste! Gra namigłności, pobudzana przez kobietę z rodziny cesarskiej, która nieopatrznie igrała z losiem mordercy i rodziny a może dla dogodzenia jakimś planom swoim, lub lekkomyślnie rozrywce, kończy się śmiercią dwojga istot, pełnych sił, nadziei, życia. Za chwilę upojenia życie całe, to dosyć chyba — a czy nie zawiele? Czy nie zawiele zwłaszcza, gdy jedna z tych dwojga istot miała przed sobą cele wysokie — warto i godnie poświęcenia osobistych namigłności, jeżeli jeszcze

pojmowała je tak, jak pojętami być powinny, jako szczęście powierzonego narodu. Chociaż, Boże Wielki, kłóć zbada wyroki Twoje i co właściwie jest celem i dążnością życia, co obowiązkiem a co wykróceniem. To pewna, że obowiązek często twardy i nieubłagany a miłość — życia koroną i szczęściem — miłość prawdziwa. Czy takim był stosunek tych dwojga ludzi, których fotografie w oknie księgarni wystawione, podziwiać nam wolno — trudno przesądzać. Ryzy baronowej Vescera przedstawia wielką skłonność do namigłności uniesień; oczy są marzące i głębokie, jak głębokim grób, który je zamknął. Książka kochał już nieraz w życiu; twarz jego szlachetna ale niezbyt energiczna; być może, że uległ wdziękowi takiej świeżej pierwszej miłości a być może, że został wciągnięty w zgrzeszną intrygę doświadczonej kuzynki. Cobądź się stało, ciężkimi i bolesnymi są dzieje tych serc dwojga, które pękły tak przedwcześnie. Choć kto wie, czy nie warto im zazdrościć!

Jakim ja byłbym felietonistą, gdybym nie zawiadził o politykę — zawiadziłem więc, choć pośrednio; jednakże można dać już temu pokój wobec nowych faktów, klęsk, jakie znów zaczyna sprowadzać na biedną ludność dobroczynna przyroda. Oto Anglia, jak nam donoszą telegramy, kilkoma hrabstwami swemi leży pod wodą, skutkiem ulewnych a nieustannych deszczów. Głód więc i nędza wraz ze śmiercią znowu bladem obliczem zajrzały do wielu ludzkich siedzib; walka przyrody z człowiekiem trwa ciągle i przyroda mści się co chwila za narzucanie sobie władcy i pana.

Abnegat.

Z literatury i sztuki.

— O —

„Kilka słów o kobietach”. — „O kobiecie” Eliza Orzeszkowej. — „O prawach kobiet” Karola Sierantowa. — Głos sprawiedliwości. — Zarzuty i odpowiedzi na nie. — Artykuł Okolskiego w „Bibliotece warszawskiej”. — „O prawach kobiet” Okolski i Sierant.

Są książki, które nie prędko tracą swego znaczenia, gdyż odpowiadają potrzebom ciele istniejącym, do takich należy „Kilka słów o kobietach” Eliza Orzeszkowej. Praca ta drukowana pierwotnie w „Tygodniku młód i powieści” dwadzieścia lat temu, w parę lat później wyszła osobno, doczekała się rzeczy niezmiernie u nas rzadkiej, trzeciego już wydania. Ten sam fakt najwymowniej świadczy o jej wartości.

Bo też przysłać trzeba, iż tak zwana kwestya kobieca, nie wcale lub bardzo mało posłapiła od chwili, gdy Orzeszkowa w towarzystwie kilku innych jej obrońców, jedna z pierwszych podniosła ją u nas. Dlatego też ma ona charakter polemiczny i popularny. Autorka nie waha się powtarzać wielu pozornych komatów, które jednak komatami są tylko na pewnej wyzniesi myśli, dla ogółu zaś nie przestają być jeszcze wielkim paradoksem.

Dlatego też dowodzi, iż kobieta w każdym położeniu społecznym pracować powinna, że ma prawo do gruntownej nauki i do zajęcia takich stanowisk, do jakich po odpowiednim przygotowaniu zdolna się okaże. Dlatego także dowodzi, iż uczęszczenie na uniwersytet nie jest rzeczą ani zdrożną ani nieprzyzwoitą, i odpiera ze wszystkich

sił różne zarzuty podówczas stawiane wykształceniu i broń kobiety uczzonej od śmieszności miana sawantki, samodzielnej, od oskarżeń niczem nieumotywowanych i twierdzi, że pedantyzm, jako też lekceważenie rzeczy na poszanowanie zasługujących, niema nic wspólnego z tem, czego słusznie domaga się szlachetna polska ludzkość.

Żeż można powiedzieć, że ta obrona wygląda trochę na wylamywanie drzewi otwartych, gdyby nie to, że podnoszą się jeszcze podobne oskarżenia, i to nie konieczne z umysłowych zaścianek, oraz, że wielu z tych, którzy tego nie wypowiadają, pielęgnują je przeciwieństwo w głębi duszy i regulują według nich swe postępowanie. Z tego powodu książka Orzeszkowej jest równie pożyteczną dzisiaj, jak w chwili gdy napisana została.

Myśl autorki uderzona jest mnóstwem nielogiczności, jakie zawiera kobieca dola, różnica tego, czego wymaga od niej społeczeństwo a sposobem jakim ją do przyszłego zawodu przygotowanie. Nader dowcipnie, cytując kilku francuskich autorów, takich jak Laboulaye, i Langel, wyśmiewa też przyszłą matkę rodziny — skoro kobieta ma być tylko żoną i matką — która z najzupełniejszą, sztuczną pielęgnowaną nieświadomością przystępuje do spełnienia swych jedynych obowiązków, nie zna ani higieny, ani pedagogiki, ani życia, czyli zarówno intelektualnie jak moralnie i fizycznie jest niezdolniona do odgrywania roli; pan domu, towarzyszy męża, wycho-wawczyń przyszłego pokolenia i nawet samej sobie rady żadnej dać nie potrafi.

Jakież wychowanie dać może dzieciom podobna matka? Odpowiedź na to stać-

posalny zapas miedzi, nagromadzone już teraz 160,000 ton, których spieniężenie wymaga co najmniej 280 milionów franków? Zapas ten obecnie, z powodu różnicy w cenie, przedstawia stratę 3 milionów £, czyli 75 milionów franków, którą przecież ktoś ponieść musi.

Ogół nie zdaje sobie nawet sprawy z całej grozy położenia, które jest rzeczywistością położeniem bez wyjścia. Dopiero jakieś wypadki sensacyjny, od czasu do czasu budzi uśpiającą czujność i potęgę wrzenie, jak np. ostatnio dymisja Pilet-Willa, reagenta banku Francji, z powodu różnicy zapatrywań na afery miedziane, ewentualnie z powodu niezgodzenia się na umowę z Comptoir d'Escompte. Tu przypominąć należy, że w swoim czasie Siegfried usunął się z Comptoir d'Escompte także dlatego, że nie podobała mu się interes miedziany, w jakie wdała się ta instytucja. Pojawiając się jednak co chwila pogłoski o zachwianiu rozmaitych instytucji, lub firm, wmięszanych w interesy miedziane, nie sprawdzają się dotychczas. Z drugiej strony nieprawdą również wydaje się pogłoska o tworzeniu się nowego syndykatu miedzi a szczególnej wery, jakoby kołpałnie wielkie same miały utworzyć syndykat i nabyć od Société des Métaux cały zapas miedzi, po 45 £ za tonę.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Wiedza. Petersburg, d. 13 marca. Uspokojenie giełdy poprawia się coraz bardziej. Wskazywanie było dziś obniżenie znotowane po 98.30 na Londy 2 1/2 % (niej). Złota nabywano po 741 — 2 kop. cenę po 148 1/2. Podano się także kursy papierów procentowych. Pożyczył promiennie do 274 za emisję pięciową i do 248 1/2 za drugą.

Wiedza. Berlin, 13 marca. W ubiegłym okresie sprawozdawczym niemieckiej fabrykacji tkanin z kapili kilka tysięcy centarów więcej niemieckiej, po cenach niskich, utrzymujących się na jednym poziomie już od kilku miesięcy. Także do czasu nie było około 800 cent. przeważnie gorzej woli naturalnie mył jej brudnej. Zwizka cen woli kołnierzowej nie wpłynęła wcale na cenę woli niemieckiej, za którą płacono najgorzej 125—129 m. Zapas w Berlinie zmniejszają się do 8—9,000 centr.

Wiadomości bieżące.

(—) Łódź oddział poczt i telegrafów, otrzymał od głównego zarządu w Petersburgu nową taksę, która powiększa opłaty pocztowe za korespondencyjną międzynarodową. Opłaty te będą następujące:

1. Za 15 gramów wysłanego frankowanego listu zwykłego, pięciennego lub wartościowego — 10 kop. (zamiat 7 kop.).

II. Za 15 gramów odbieranego niefrankowanego listu zwykłego — 20 kop. (zamiat 14 kop.).

III. Za każdy pojedynczy list otwarty i za każdy z dwu części takiego listu z załączoną z góry odpowiedzią — po 4 kop. (zamiat 3 kop.).

IV. Za każde 50 gramów posyłek pod opaką z drukami, aktami lub próbkami towaru, tak jak obecnie — 2 kop. przy czym niższa norma opłaty za pamiątki.

wia najdziwniejsze wybryki pedagogiczne które niezawodnie w swoim otoczeniu miał sposobność dostrzedz każdy, choć trochę z życiem obeznany, a których ofiarą padają dzieci, nieraz nawet bardzo kochające i poświęcające się matki.

Jedni tak dzieje się z temi, które zgodnie z jednym przysięganiem im stanowią wywyższają za mąż, jakie opieką jest dola tych, co się zmniejsza ze swem przeznaczeniem i z jakiegobądź powodu za mąż nie poszły. Z konieczności zaś pewna ilość takich być musi, skoro statystyka pokazuje, iż ogółem liczba noworodków żeńskich przerosła stale liczbę męskich.

Istnieje tu więc brak, na który niema rady żadnej i choćby już z tego względu pewna część kobiet skazana jest na przymusowy celibat, choćby wszyscy mężczyźni żenili się i choćby pewna ich część, nie ginęła w wojnach.

Zdawałoby się więc, że choćby z tego powodu przewidyując rodzice, powinni pomyśleć o zabezpieczeniu przyszłości córki, w razie gdyby im los ten przypadł w udziale. Orzeszkowa napotyka się z tych gorzkie lez kobiecych plynących więcej w ukryciu niż na jawie, żąda dla kobiety jakiejś chlebiodajnej pracy, nauki, rzemiosła i t. p. ażeby nie były uważane za chleb-laki i nie pomażwały smutnego zastępu gubernantów bez żadnego do tego zawodu przygotowania, z powodu, że nauczycielstwo pochodzących z klasy średniej lub nawet z klas wyższych, skoro zły los zmusza je same myśleć o sobie.

A przeto występuje tu jeszcze względ jeden, o którym Orzeszkowa nie wspomina poprzestając na argumentach — praktycznej natury bo takich aż nadto cisnęło jej się pod pióro.

Skoro pewna część kobiet z konieczności musi pozostać niezamężną, i skoro ten los jest nie tylko gorzki i smieszny w dodatku, bo i ostatecznie kobietę od dziecka przy-

towe oszczęca się na 10 kop. (zamiat 7 kop.) a za próbki towaru 4 kop. (zamiat 3 kop.).

V. Za niedostatecznie opłacony frankowany list zwykły lub takąż posyłkę pod opaką pobiera się opłatę w podwójnej wysokości brakującej różnicy taksy.

VI. Za list rekomendowany, (zakaz), pięcienną lub wartościową — 10 kop. (zamiat 7 kop.).

VII. Za doręczenie zawiadomienia o odebraniu rekomendowanej lub ubezpieczonej korespondencji — 10 kop. (zamiat 7 kop.).

O terminie, od którego nowa taksa stanie się obowiązującą, oddzielił i kantory pocztowe będą zawiadomione depeszą.

(—) Z teatru. Wobec nielicznej garstki widzów odwzrosty w dniu onegdajszym p. Chmieliński w „Aktorach dworu” rolę Urbana Sansona. Coś w grze p. Ch. obmyślana i wykonana była bardzo starannie; sekunda tylko, że p. Ch. zanadto szafując kaszlem, oślabił nieco efekt, jaki niektóre sceny wywołać były powinny; tak np. deklamacyjna w akcie trzecim wyzabyła o wiele piękniej, gdyby p. Chmieliński, idąc za przykładem Żelazowskiego, wypowiedział był ustęp z Cynny jednym tchem niebieskimi parokrym kaszlu zostawiając na efekt końcowy.

Pan Mielnicki, były artysta teatrów warszawskich, świeżo zaangażowany do trupy p. Kościelskiego, wesołej jednoktówce Daniłowickiego „U ciotki” przedstawił nam się w świetle nader korzystnym. W onegdajszej grze swojej p. M. wykazał dużo wery i życia; wyraża i czysta dyktacja i celująca grę jego pewna lekkość i swoboda ruchów czynią z p. Mielnickiego pożądaną nabytk dla sceny łódzkiej.

W komedycie tej wraz z p. M. świetnie stanowią trio pani Majdrowiczowa i p. Feldman.

Benefis p. Chmielińskiego przypada nie we wtorek lecz w czwartek.

(—) Wybór. Ks. pastor Angerstein przesyła nam następujące zawiadomienie: Przy tutejszej parafii ewan. angab. św. Jana utworzoną została posada ks. pastora dyakona. Wyb. na tę posadę odbędzie się dnia 7 (19) b. godz. 11 rano w tutejszym kościele. Pana. Prawo wyboru mają członkowie wspomnianej parafii, a więc zechcą o oznaczonej godzinie przybyć do kościoła.

(—) U stróża domu N. 505, Kaźmierza, jest ładna dziewczynka, dwumiesięczna, niechrzczona jeszcze. Ktośby sobie życzył wziąć ją sobie na własność, niech się zgłosi do tegoż stróża.

(—) Jasnawidząca. Do jednej z osad w powiecie łódzkim przybyła jasnawidząca do której ściągają tłumy ciekawych dowiedzenia się swej przyszłości. „Jasnawidząca” oprócz przepowiadania przyszłych losów zgaduje kto pytającemu źle życzy, nado prorokuje młodym dziewczętom dokładnie czas za małżeństwa. „Jasnawidząca” zapowiada swój przyjazd do Łodzi.

(—) Nadstępane. Otrzymujemy pismo, które nam widzimy powodu odmówić miejsca w szpitalach naszych, choćby już ze-

gotowywano do zawodu który ją omiata, wyjście za mąż staje się celem zabiegów również panny, jak i jej rodziny. Stąd owe gwałtowne polowanie na męża, posiadające godność niewieście, które stało się tematem nieskończonej ilości komedji, far, humoru, stąd całe wychowanie skierowane jedynie ku wyrobieniu wdzięku i talentów, które podobać się mogą, stąd owa konieczność mniej więcej ukryta i zreszta zalotność, pochlebstwo i zamaskowanie swej obojętności, kłamstwo, i cały arsenał środków, na zdobycie męskiego serca, w których przebiega jej kobiety.

Jeżeli zaś przy tak niesprzyjających warunkach istnieje niewieście osobniki, szczerze, uczciwie, obdarzone szlachetną dumą, i ta nie pozwala im zaprzeczając, w turnieju poniżającej załotności, takie pójść za mąż tylko w bardzo wyjątkowych razach, a tym sposobem przynajmniej nie przejdą na potomstwo, a rozrządzać się będzie najmniej upragniony w zdrowym społeczeństwie typ niewieści.

Orzeszkowa współczując z losem kobiet niemałych, dla których z tego powodu małżeństwo stanowi konieczność bytu, próbuje wskazać im nowe drogi pracy. Pisze książkę swą w chwili, w której ogólnie klasy inteligentne zwracają się do rzemiosła i w których przychodziło to trzeba, wynagrodzić od nich daleko więcej, niż dać mogły, a szczególnie nie uwzględniano dostatecznie warunków ekonomicznych ogółnych i trudności, z jakimi w tych zawodach walczyć należy.

Pionierstwo na każdym polu jest niebezpieczne, a nowe drogi torowane przez ludzi najszlachetniej woli, doprowadziły ich prawie wszędzie do bankructwa.

Nie jest tu moim zadaniem zatrzymać się nad problemami pracy kobiecej w różnych rzemiosłach i prowadzić tak maturalnej jak i moralnej natury, które go wytworzyły. Wskazywać pamiętamy, że w tym wierzone, iż dość zrobić własną ręką

względem na skutki z podobnego źródła plynących, a szkodliwych dla instytucji, o którą chodzi, nieporozumień, jakie zdaniem naszem winny być na przyszłość usunięte.

„Szauwasty panie redaktorze! W dniu 12 b. m. chcąc być w teatrze Victoria na przedstawieniu „Leny”, udałem się zrana po bilety, oznajmiono mi, iż najbliższe miejsca są w rzędzie 7 po cenach zwyczajnych oraz że są jeszcze miejsca t. zw. przystawne, z których mogę najbliższą otrzymać 3 miejsca przy sobie w rzędzie 4, lecz po cenie wyższej, t. j. po 1 rs. 50 kop. za jedno miejsce. Ponieważ miałem towarzyszyć na przedstawieniu teatralnym dwóm jeszcze osobom, które wyraźnie zastrzegły sobie, że tylko w bliższych rzędach dla krótkiego wzroku z miejsc korzystać mogą, przeto uprosiwszy o chwilowe zarezerwowanie 3 miejsc w 4 rzędzie, udałem się do tychże osób z zapytaniem, czy żyją sobie takowe nabyły po wyższej cenie a uzyskawszy ich aprobatę, zakupiłem owe zarezerwowane 3 miejsca w rzędzie 4 po cenie 1 rs. 50 kop. za każde i otrzymałem bilety oznaczone literami i k. l. Przybywszy do teatru na przedstawienie, przekonałem się, że tylko bilety były przy sobie, gdyż nie były rozłożone i wszystkie 3 stanowiły jeden kawałek papieru, miejsca zaś rozdzielone były prześcigiem w ten sposób, iż litera i mieściła w grupie miejsc środkowych, zaś dwa pozostałe miejsca mieściły się w grupie krzesła strony prawej; miejsca te w rzędzie 4 zajęliśmy.

Na początku 1 aktu przybył do mnie nieznany mi młodzieńiec z oświadczeniem, iż zapewne przez pomyłkę zajęłem jego miejsce, przyczem okazał mi bilet koloru zielonego z literą k. l. W odpowiedzi wy dobyłem swój bilet różowy w rzędzie 4, oznaczony również literą k i prosiłem ażeby się upewnił, że siedzę na właściwym miejscu w rzędzie 4 pod literą k, co gdy jego oświadczył, przyszedł do wniosku, że ja mu i muś sprzedano tożsame miejsce i po wyjaśnieniu tej pomyłki udał się do zarządu teatru. Po malej jednakże chwili ponownie zgłosił się do mnie z jakimś objaśnieniem, których wysłuchać nie miałem, czasu, gdyż nie było mnie, lecz i sąsiadom moim robitly dystrykcję w słuchaniu sztuki.

Po malej chwile przybył do mnie pan Kościelski i wręczył oświadczył, iż miejsca zajęte przez nas pod literami i k l w rzędzie 4 do nas nie należą albowiem na biletach mamy litery male, a miejsca są oznaczone literami dużemi i że nasze miejsca znajdują się „tam w tyle”, że po skończeniu aktu powinniśmy tam się przesiąść. Lubo czuliśmy się w prawie, zapłaciwszy za rząd 4, zostać w takowym, jednak aby nie przeszkadzać innym w wysłuchaniu sztuki, ustąpiliśmy z miejsca i rzeczywiście w rzędzie 7 odnaleźliśmy miejsca tak samo jak w rzędzie 4 zostawione, opatrzone literami małego alfabetu. Oczywiście rzecz, że osoby dla których nabyłem bilety z miejsc w rzędzie 7 nie nie widziały i cały czas zajęły na grzeczne podziękowania za wybranie im miejsc, tyle że względu na ich osłabiony warok dogodnych.

To właśnie skłoniło mnie do zażąda-

parę bućków, uszyć rękawiczki, upieść kocy, by dostać się na wielki gościwiec, prowadzący do fortuny. Dość będzie znaczący, iż w każdym rzemiosle istnieją dwie zupełnie odrębne strony: praca zawodowa i przedsiębiorstwo. Pierwszej nauczyć się łatwo, ale gdy przychodzić to naukę użytkową, rozpoczyna się trudność. Pracę w warstwie cudzym nie zawsze się znajduje, a przeto warunki wielu z nich są zupełnie nieodpowiednie dla kobiet dobrze wychowanych. Koledzy mecy najgorzej przyjęli intruzki, stanowiące dla nich konkurencję i nieraz brutalnie, siłą pięści, wyrzucali ich z warsztatu. Prowadzenie zaś przedsiębiorstwa na własną rękę wymagało prócz kapitału, znajomości handlu i stosunków ekonomicznych ogólnych i tych, których się jedni ich galezi, oraz obrotowości i t. p. rzeczy, których się w szkole nie nabywa. Zatemki więc dla kobiet w przemysłach, gdzie ufe wykały sobie one prawa obywatelstwa, okazały się w praktyce daleko trudniejszą, niż się to z pozoru zdawać mogło. Nie zmniejsza to przecież wcale zasług Orzeszkowej, która gorącym sercem wykładała z trudnego położenia i jej własnym te nowe drogi kobietom, jako łatwe i proste, podzielała tylko złudzenia ich.

Drugi tom tejże autorki, pokrowny z poprzednim treścią i tytułem „O kobietach”, który tak jak poprzedni należy do taniego wydawnictwa Działu Orzeszkowej, prowadzonego przez S. Lewentała, stanowi zbiór luźnych artykułów, z których najważniejszym jest studjum „O kobiecie polskiej” pisane do książki Stanton: „O kobiecie europejskiej”. Można śmiało powiedzieć, iż w bardzo powściągliwej formie publikacji studjum Orzeszkowej stanowi cenny wyjątek, autorka opracowała je ze znajomością rzeczy i zamiłowaniem przedmiotu, oraz starała się o pozytywne dane, o które u nas tak trudno.

(Dok. nastąpi).

na od p. Kościelskiego wyjaśnienia, dlaczego mianowicie zostałem usunięty z rzędu 4 za który zapłaciłem i wpakowany do 7, do którego za niższą cenę nawet iść do teatru nie chciałem.

Ozy to był żart umyślnie urządzony, czy też jaka pomyłka mimowolna?

W odpowiedzi na to p. Kościelski oświadczył mi, iż zapewne przy obrachowywaniu rządów przyjmując w rachunek i do stawne rzędy. Odpowiedziałem, iż inaczej postąpić nie moge albowiem sam zajmuję miejsca w rzędach dostawnych i gdybym ich do rachunku nie przyjmował, to nie miałbym prawa zajmować miejsca w teatrze; w każdym razie dla przekonania p. Kościelskiego o słuszności mojej reklamacji pozwoliłem mu, ażeby sporządził rachunek rządów po opuszczeniu wszystkich rządów dostawnych bez względu na to ile ich przedemną stoi i aby tym rachunkiem wykazał mi, iż miejsca oznaczone literami i k. l. mieściły się w rzędzie 4; p. Kościelski wszakże sam przyznał, iż przy najdowolniejszym z jego strony obliczeniu zajmowane przez nas miejsca znajdowały się w rzędzie 5 w żadnym zaś razie nie w 4. Zachodzi pytanie w jakim celu miejsca w teatrze tak są urządzone ażeby nikt na właściwe nie mógł trafić.

Przeglądając ceny miejsc wypisane w tymże dniu, 12 marca na afisz znalazłem, iż po lożach najwyższe ceny wyznaczone są na krzesła, a mianowicie rząd 1 i 2 po 1 rs. 25 kop. 3 do 7 po 1 rs. 15 kop. dalsze do 12—85 kop. i t. d. oraz niższe naczynie obcy za parter, amfiteatr i galerie. O krzesłach dostawnych nie nie powiedziano. Jeżeli za miejsca najlepsze w 1 rzędzie wyznaczono 1 rs. 25 kop. to ja płać za miejsce 1 rs. 50 kop. mam prawo wymagać ażeby miejsce moje było jeszcze lepsze niż t. j. bliższe sceny od rzędu 1 nie przystawne, a w każdym wypadku nie gorsze jak w rzędzie 1 lub 2 albowiem już sama dyrokcja przyznaje, iż w rzędzie 3 miejsce jest mniej warte, skoro na takowe naznacza niższą jak na 2 pierwszych cenę.

Sprzedawanie rzeczy gorszej za lepszą tam gdzie nabywca nie ma możności sprawdzić, iż otrzyma gorszą, nie stanowi żadnego zarzadu żadnego teatru, który zawsze bez względu na jakie bądź inne pobudki, z sympatją publiczności rachować się powinien. Zwracając się pod adresem redakcyi do kogo należy, pragnę otrzymać rozstrzygnięcie kwestyi:

1) czy rzędy przystawne przy istnieniu plauu teatru mają wogóle rację bytu?
2) czy rzędy przystawne umieszczane być winny przed starymi rzędami do których należą lub też po nich?
3) czy powinny obejmować porządkowy numer numeracji rządów i czy o nich powinna być wzmianka na afiszach w tem miejscu, gdzie się mówi o cenach miejsc?

4) czy dyrektor teatru ma obowiązki czuwania nad porządkiem klasyfikacji miejsc dla widzów oraz nad cenami tychże miejsc, naktwiec?

5) czy obowiązkowo dyrektor teatru powinien być graczem dla publiczności wogóle, a specjalnie jeżeli takową świadomie dla jakiegobądź celów, lub przez wysoki niedbalstwo naraża na nieprzyjemności w powierzonym jego kierownictwu teatrze.

Dla usunięcia szanowny redaktorze, wszelkiej wątpliwości co do słów moich, załączam afisz z d. 12 marca r. b. i bilety teatralne z tegoż dnia po 1 rs. 50 kop. w rzędzie IV, dające prawo do zajęcia miejsc w rzędzie 8 albo też i dalej...

Proszę przyjąć i t. d.

Sobolewski.

(—) Teatr łódzki. Dziś w teatrze „Thalia” drugie przedstawienie operetki Sulivana „Mikado” w abonamencie.

Teatr będzie należycie ograny.

KRONIKA.

— Petersburg.

„Nowosti” donoszą, że z rozporządzenia pana ministra finansów polecono apalc wszystkie pozostałe blankiety paszportów zagranicznych dawnego wzoru.

— Nowa przedsiębiorstwo. W Petersburgu zawiązuje się towarzystwo którego zadaniem będzie stawianie po wsich domów z materiału zabezpieczonego stosownymi preparatami od ognia. Projekt przedstawiony już do zatwierdzenia właściwym władzom.

— Reforma sądownictwa w kraju nadbałtyckim, według „Ryfsk. Wied.” szybko postępuje. Rada państwa wkrótce ukończy cały projekt. Niezależnie od reformy sądownictwa, rada państwa zajmie się projektem uregulowania stosunków właościaskich w guberniach nadbałtyckich.

— Piotrków.

Konikradzi. W nocy z 13 na 14 sierpnia r. z. włościanie ze wsi Myśliwczowa, powiatu radomskiego, Bogusła i Kozowski, pędzą na łgę konie, zdzierali się na chwiej. T. chwila wysłarzyła złodziejom do uprowadzenia koni; Bogusła skradzioną parę, a Kozowskiemu jednego konia. Oku-

O G Ł O S Z E N I A.

BILANS

Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia

założonego w roku 1887,
po dzień 1-go stycznia 1889 roku.

Kasa :		Rubie i kopiejki		Rubie i kopiejki	
Gotowizna		50,161 51		Kapitał zakładowy	
Rachunek papierów publicznych :				Kapitał zasobowy	
Remanent				Rezerwa kapitału po rok 1888	
Rs. 680,700 64/100 pożyczki kom. um. dl. po 120		766,840		Z rachunku dywidendy na mocy § 7 ustawy	
91,400 64/100 list. zast. kijowsk. ban. ziem. 43 1/2 l. 101		92,314		90	
100,000 64/100 list. zast. poltaw. ban. ziem. 43 1/2 l. 100		100,000		1,136,062 76	
88,000 64/100 list. zast. nięgor. samar. b. ziem. 43 1/2 l. 100		88,000		Przeniesiono na rok 1885	
137,500 5 1/2 % renty		140,250		Rezerwa papierów publicznych :	
157,000 64/100 pożyczki kom. um. dl. p. 1 ser. 98 1/2		158,807 50		Pozostałość po 1 stycznia 1888 r.	
825,000 7 1/2 % list. bank. 2 em. 97 1/2		806,437 50		Odpisano dla uregulowania papierów wartościowych podług kursu giełdowego z dnia 30 grudnia 1888 roku	
600,000 64/100 list. bank. 5 em. 97 1/2		488,125		Rachunek zysków i strat lat przysiężnych :	
10,000 64/100 pożyczki prem. 272 1/2		27,228		Zarezerwowano	
19,000 64/100 II		24,525		Rachunek kasy zapomogi dla urzędników :	
320,000 64/100 pożyczki kons. ros. dr. żel. 2 em. 1 1/2		470,400		Pozostałość wraz z procentów po 1 stycznia 1889 roku	
163,300 64/100 pożyczki kons. ros. dr. żel. 3 em. 1 1/2		239,904		Przybyła 2 1/2 % z czystego zysku na mocy uchwały ogólnego zgromadzenia akcyonariuszów 14-go lutego 1888 roku	
680,000 64/100 list. zast. ziem. bank. ziemskiego		617,400		Procenty na rok 1889 :	
379,000 64/100 list. z. Tow. Wsk. Kredytu Ziemi.		343,942 50		Zrealizowano w roku 1888 odnoszące się do 1889 roku	
199,400 64/100 oblig. tow. dr. żel. rybnicko-bogus. 3 emisji		196,412		Dywidenda lat poprzednich :	
200,000 64/100 renty kolejowej 98 1/2		196,500		Niepodzielone dywidendy	
150,000 64/100 renty ziem. 142 1/2		219,378		Rachunek zysków i strat :	
665,000 4 1/2 % oblig. wzajem. kred. ziemskie		917,000		Przebiegła roczna	
69,700 4 1/2 % metalik. sierp. wraz z proc. za 125 m.		84,575		Rachunek podatków rządowych :	
76,200 4 1/2 % metalik. latowych wraz z proc. za 125 m.		107,950		Saldo z r. 1887	
100,000 4 1/2 % obl. dr. żel. połud. zach. met. 2		127,000		Wpływ pod. rząd. w 1888 r.	
100,000 4 1/2 % obl. dr. żel. połud. zach. kred. 2		79,500		Wnieśliśmy do kasy rządowej w Petersburgu	
72,500 akcyj dr. żel. mosk. brzoś. 1880 art. po 117		67,860		Rachunek różnych towarzystw ubezpieczeniowych :	
Procenty do 1 stycznia 1879 r.		6,341,142 60		Czynnych :	
Należność u różnych banków		101,170 86		Przynależne im	
Pożyczki na zastaw pap. publ. rząd.		640,577 94		Rachunek kosztów za rok 1888 :	
Wartość domu towarzyszywa na 1 stycznia 1889 roku		1,420,000		Pozostałe do zapłacenia	
Wartość ruchomości biurowych		140,000		Rachunek niekwidowanych jeszcze szkód :	
Potencjonalni krajowi		5,000		Przyjęto wedle oszacowania	
Dywidenda za rok 1888		128,990 64			
za pierwsze półrocze 1888 roku wypłacono na 7,128 kuponów po rs. 8		57,024			
		8,878,067 34			
				8,877,887 34	

Rachunek zysków i strat.

od dnia 1 stycznia 1888 r. do 1 stycznia 1889 r.

WPŁYW		Rubie i kopiejki	ROZCHÓD		Rubie i kopiejki
Rach. rezerwy z r. 1888		1,310,769 46	Rachunek strat:		4,371,885 54
Zarezerwowano na rok 1888			wypłacone straty ogółem w roku 1888	ra. 4,205,587 37	
Rachunek składek:			otrzymano od innych	ra. 2,560,024 90	1,645,569 47
Zebrań składek	6,699,316 40		Rachunek kosztów:		
Zapłacono za reasekurację	6,870,408 07	2,729,419 39	Koszty zarządu	279,639 68	
Rachunek procentów			Plany i taksaacje architek. i kom. agent.	65,909 86	
Otrzymane zyski z papierów publicznych	207,940 31		Kraj. i komis. agent.	784,408 41	
" proc. od banków z rach. bież.	17,696 84		Taniemy dyrekt. wiedeń 37 art.	83,796 50	
" od pożyczek na zast. papierów publ.	66,581 11		Na fundusz zapomogi dla urzędników	18,596 97	
" z wartości domu ra. 140,000 po 4 1/2 %	5,600		ra. 1,182,146 12		
" od papierów rusk. po 1 stycznia 1889 r.	101,170 85	898,939 11	Otrzymano kom. za reasekurację ra. 702,561 45		
Rachunek niezaliczonych szkód:			zapl. kom. za r. 99,3 9 82	ra. 602,751 63	579,399 49
Przebiegła na korzyść Towarzystwa przy wypłacie szkód z lat poprzednich z funduszu na ten cel oddanego	82,778 64		Rezerwa składek na rok 1889:		
do przeniesienia	4,371,885 54		Przeniesiono z nieopłaconych ubezpieczeń	1,301,362 29	3,536,316 25
			Zysk w roku 1888		840,560 29
			po potrąceniu podatku wedle Najwyższej zw. post. R. dy. Państwa z dnia 16 stycznia 1883		26,383 85
			zaproponowano ogólnemu zebraniu aby z kasy zysków i strat lat przysiężnych przeniesić na rachunek zysków i strat z roku 1888		819,181 74
			a następnie z otrzymanej sumy wydzielić jako dywidendę za r. 1888 88 ra. od akcyj		80,000
			i przeniesić na kapitał rezerwowy.	887,000	49,181 74
				18,181 74	899,181 74

Oryginał podpisany przez dyrektorów:

A. Proworoff.
O. Strahlborn.
H. Andersohn.
E. Blesig.
V. Polowitzoff.

D. ROSENBLUM.

449-1-1

Agentura Generalna w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 149.

Ważne dla Pp. Obywateli i Fabrykantów!

PIOTR BERTERMANN,

wykwalifikowany majster CIESIELSKI cechu warszawskiego.

Przedsiębiorca robót budowlanych który wykonał już wiele znaczących budowli prywatnych i rządowych, przyjmuje wszelkie budowle nowe jak i reparaacje w Łodzi, okolicznych miastach i majątkach tak za gotówkę jak i na rozpiętą po cenach umiarkowanych.

Tymczasem adresy przyjmuję w Wyż. Adam Szefer w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 276.

450-3-1

RESTAURACYA

B. Marszałkowskiego

przy al. Krótkiej w domu Bałoga

poleca:

OBIADY po kop. 25,

oraz śniadania i kolacje w każdej porze, przyrządzone smacznie i szybko po cenach niskich.

420-2-1

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo

RUSKO-AMERYKAŃSKIEGO

PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

w Moskwie.

Mam zaszczyt podać do wiadomości W. ch Pp. kupców i fabrykantów, że agenturę, oraz wyłączny skład produktów reprezentowanego przemysłu towarzystwa,

powierzyłem na Łódź panu

T. TRENKLER w Łodzi,

do którego z wszelkimi zapotrzebowaniami na oleje mineralne, wagonowe, maszynowe, cylindrowe, olej gazowy (soleroel) perfumeryjny, smary stałe, odpadki naftowe, asfalt sztuczny, wasseliny i t. p. zgłaszać się uprzejmie upraszam

Generalny reprezentant na Królestwo Polskie

Ludwik Hirschfeld.

WARSZAWA.

448-2-1

Dla kaszlących
i osłabionych!!

Wyłączna sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

Ekstrakt i Karmelki „Leliwa”

koncesjonowane przez Władze Lekarskie, nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich listem pochwalnym i medalami. Fiaszka ekstraktu kop 75 paczka karmelków kop. 15.— Sprzedaż główna w Łodzi u Pp. Müllera i Lipińskiego.

283-12 3



M. Zbijewski

ŁÓDŹ,

ulica Dzielna 1367

poleca:

Welocypedy bezpieczeństwa (Rovers).

„ dwókołowe (Bicycles).

„ trzykołowe (Tricycles).

„ dwuosobowe (Taudem).

z fabryki

Seidel et Naumann w Dreźnie,

oraz z jedynej parowej krajowej fabryki welocypedów inżyniera

A. Kiersnowskiego w Warszawie.

Welocypedy jak również części dodatkowe jako to: latarnie, dzwonki, oliwki, torki, siodła, klucze etc. znajdują się zawsze na składzie.

Przyjmuje się również wszelkiego rodzaju reparaacje welocypedów, które w specjalnie urządzonym warsztacie po możliwie niskich cenach wykonywane będą.

433-3-1

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

KTO UŻYWA

Eliksiru Wielebnych OO. Benedyktynów

Opactwa w Soula (Gironde)

wynaleziony przez przeora

1373

Piotra Boarsaad

nagrodzony złotymi medalami w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.



Codzienne użycie kilku kropli tego zbawionego eliksiru zapobiega próchnieniu zębów, którym nadaje alabastrową białkość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybranie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez OO. Benedyktynów proszek i pasta do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczących perfumeryjach, aptekach i składach materiałów aptecznych

Agent główny Seguin, Bordeaux 106 & 108 Croix de Seguey.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.

W gmachu TALIA.

W niedzielę 17 marca 1889

MIKADO

Najnowsza operetka w 2 aktach,
W. S. Gilberta, muzyka A. Sullivan, przełożony z angielskiego J. Kleczyński.

O S O B Y:

Mikado	pan Jarszewski
Nanki-Po	pan Olszewski
Ko-Ko, kat miasta	pan Feldman
Szaj-Go, urzędnik do wszystkiego	pan Majdrowicz
Pisz-Tusz obywatel	pan Lewandowski
Yum-Yum	p-na Kirzeinstein
Mou-Mik wychowanek	p-na Kwasniewska
Bo-Bo	p-na Pichorówna
Katicha, stara panie	p-ni Jarszewska
Bay-Bay	pan Wisłocki
Bisz-Tak	pan Dąbrowski
Bo-Bik	pan Modzelewski
1	p-na Koszowska
2	p-ni Michałowska
3	p-ni Modzelewski
4	p-na Rutkowska
5	p-na Rybicka
6	p-na Kanowska
7	p-ni Bartoszewski
8	p-ni Kopcewicz
9	pan Walentowski
10	pan Rejterowicz
11	pan Nowicki
12	pan Bartoszewski
13	pan Fekowski
14	pan Bielecki
15	pan Czerwinski
16	pan Nowicki
17	pan Lisiecki
18	pan Józefowicz

Dziewczęta, obywatele, straż.
Rzecz dzieje się w Japonii w XVI wieku.

Wymiana kuponów i sprzedaż biletów odbywa się od godziny 9 rano do 1 po południu w kancelarii teatralnej, hotelu Wietoria, od 4 po południu do końca przedstawienia, przy kasie.

Sprzedaż sklepu.

Dobre opłacający się sklep z towarami kolonialnymi i wyrobami tabacznymi w domu Fr. Schulza, przy ul. Zielonej, róg Wólczańskiej 787
jest do odstąpienia.
Bliższa wiadomość na miejscu.
445-3-1

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wymienione a przez interesantów niewykupione do dnia 27 lutego (8 marca) b. r. towary, wraz z niezgłoszonymi się właścicielami przed terminem wskazanym w § 90 Najwyższej zatwierdzonej ustawy ogólnej dróg żelaznych ruskich, sprzedane będą przez publiczną licytację na stacyi towarowej Łódź, po upływie 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

Data przybycia Rok, miesiąc i dzień	Stacya wysyłająca	Nazwisko wysyłającego	Nazwisko odbierającego	Rodzaj towaru	Waga Pudry i funty	Kilogramów
Grud. 22 1888 (Styc. 3 1889)	Warszawa kraj.	108911 Frywa	Monis	4 Zamki i stłowy	6 20	
Styczeń 24 (6) 1889	"	32 D. H. Niemietz	Okaziciel	25 Kwan octowy	10 14	
" 31 (12)	"	533 Gust. Störmer	A. K. Güttler	1 Mydło toaletowe	1 10	
Styczeń 6 (18) 1889	"	2321 Rieszewol	Okaziciel	2 Lampy	6 30	
" 6 (18)	"	3792 Br. Zwyer	"	1 Galanterijny	6 30	
" 7 (19)	"	4035 Br. Kempser	"	1 Wino	2 5	
" 7 (19)	"	4181 Zylberklang	"	2 Galanterijny	4 5	
" 11 (23)	"	4838 Kinsberg	"	1 Lak	2 24	
" 18 (30)	"	5521 E. Wedel	"	3 Czekolada	6 15	
" 14 (26)	"	5792 Flaszberg	"	1 Skóry wyprawne	6 5	
" 17 (29)	"	6678 W. Wyganowski	"	49 Kreska gęsta	25 20	
" 18 (30)	"	6918 Waksbaum	"	1 Galanterijny	8 18	
" 15 (27)	"	6110 Schenfeld	"	1 Fajans	7 35	
Grud. 23 1888 (Styc. 4 1889)	Warszawa msto	697 L. Adelfang i Ska	"	1 Galanterijny	1 36	
Styczeń 30 (11) 1889	"	32 P. Winter	"	2 Wyrób żelazny	9 33	
" 12 (24)	Warszawa pośp.	129 Tokar	"	1 Książki	39	
" 13 (1)	Częstochowa	884 Herac	Hertz	1 Suknia	25	
" 8 (20)	"	819 Peltzer et Fils	Okaziciel	1 Przędza wełniana	15 30	
" 12 (24)	Strzemieszyc	942 Markus Henig	"	1 Kramarki	2 29	
Grud. 26 1888 (Styc. 7 1889)	"	22 Gartenberg	Gartenberg	2 Świec parafinowych	5 30	
Styczeń 16 (28) 1889	Aleksandrów	903 G. Kuzmitku	Okaziciel	1 Konia	1 35	
Grud. 8 1888 (Styc. 27 1889)	"	91 Hesz	"	4 Bagaż lódki	8	
Styczeń 6 (17) 1889	"	542 Reoscher	"	7 Bawełna	126 18	
" 15 (27)	Nowo-Georgewsk	7 Naczelnik stacyi	"	2 Bagaż	1 32	
Grud. 24 1888 (Styc. 5 1889)	Oleśna towarowa	6 Rathaus	"	2 Rodzynki	86 27	
Styczeń 19 (31) 1889	Litawa towar.	1 Zeis	"	1 Latawiec	1	
" 13 (25)	Białystok	1 Gotlieb	"	1 Tytuł obander.	8 36	
" 8 (18)	Wiedeń	1 W. Neiber	R. Künel	1 Potaż	23 1/2	
" 9 (21)	Hamburg	1 P. Stoingart	M. Tykociner	1 Blankiety	12	

Łódzki Dom Koncertowy.

W niedzielę, d. 12 (24) marca 1889

KONCERT

Ireny VINCENTI

(sopran dramatyczny) ze współudziałem Stanisława Barcewicza artysty skrzypka i profesora Gustawa Lewi, fortepianisty.

Szczegóły w afiszach.
Bilety nabywać można w księgarni R. Schatkego. 423-6-3

S. J. Sztochel,

Adwokat Przysięgły, b. kandydat przy Wydziale Hypotecznym w Łodzi otworzył kancelaryę w Warszawie przy ulicy Erywańskiej Nr. 5.
206-5-5

Restauracja

E. Bendorfa

polecia wyborze

PIWO

Helenowskie z browaru Towarzystwa Akcyjnego S-rów K. Anstätt, dorównyujące dobroci oryginalnego Monachijskiego piwa.

Kufel 6 kop.

Podczas postu codziennie:
sztokfiške, sandacze, szczupaki i karpie.
457-1-0

Dentysta J. HABERFELD

ulica Piotrkowska Nr. 780 (59),
dom p. Mincberga.

Przyjmuje od godziny 2-ej do 7-ej. Biednych bezpłatnie od godziny 8-9 rano.
Operacje wykonywa bez bólu przy pomocy tlenku azotu (gaz rozczeslajacy).
831-0-16

Zygmunt Kokoszko

Pom. Adwokata Przysięgłego
w Białymstoku zamieszkały, przyjmuje wszelkie sprawy do instytucji pokojowych m. Białegostoku, oraz do Sądu Okręgowego Grodzieńskiego.
356-6-5

Violonczelista

Cesarskiej opery w Petersburgu osiedliwszy się w mieście Łodzi, udziela lekcji na violonczeli, ulica Piotrkowska Nr. 93.
Daniel Herman.
430-3-3

Rs. 5 nagrody

otrzyma ten, kto znajdzie mieszkanie na I piętrze składające się z dwóch pokoiów, przedpokoju i kuchni w domu porządnym i czystym niedaleko od Pasaży Meyera. Wiadomość w administracji „Dziennika Łódzkiego”.
424-0

ZARZĄD

Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych miasta Łodzi

ma zaszczyt zawiadomić, że we wtorek dnia 7 (19) b. m. odbędzie się w sali koncertowej Vogla, dla członków, ich rodzin, oraz osób wprowadzonych

wieczorek tańczący

POPRZEDZONY

KONCERTEM amatorskim.

BILETY nabywać można począwszy od dnia dzisiejszego codziennie od godziny 1 — 2 i od 8 1/2 — 10 1/2 wieczór w kancelarii stowarzyszenia. Ulica Półdniowa, dom Rozena.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

436-5-3

CUKIERNIA

A. Wüsthube

polecia Szanownej Publiczności jak największy wybór

HERBATNIKÓW

Biskopki paryskie. bezowe.	Krajanek w 13 gatunkach.
Babki paryskie.	Makaroniki w 4 gatunkach.
Krajanek gęstolawne.	Rogaliki migdałowe w 2 gatunkach.
Makaroniki gęstolawne.	Paluski migdałowe w 2 gatunkach.
Makaroniki gęstolawne.	Makaroniki migdałowe w 3 gatunkach.
Kociołki ryżowe.	Loki kremowe.
Loki kremowe.	Luski migdałowe.
Luski migdałowe.	Makaroniki królewskie.
Makaroniki królewskie.	Petite fours w 10 gatunkach.

Po cenie od 60 do 75 kop. 320-0-10

Warszawskie BIURO TECHNICZNE

INŻYNIERA - TECHNOLOGA

A. Pezachowicza,

Mechanika Rządów Gubernialnych Suwalskiego i Łomżyńskiego.

WARSZAWA, Marszałkowska N. 6.

W zakres działalności biura wchodzi: Tylko specjalne obmurowanie kotłów parowych, według własnego, oryginalnego systemu, przy którym osiąga się zupełne zużycowanie paliwa.

UWAGA. Na potwierdzenie przedstawione być mogą świadectwa wydane przez osoby, u których dokonano roboty.

REPREZENTANT na Łódź i okolice

C. Taube

ulica Zawadzka Nr. 48.

370-100-3

Panu A. Pezachowiczowi

Inżynierowi Technologi.

powierzaliśmy w naszej dylatarni pod firmą „K. Sznajder” obmurowania kotła parowego, z czego wywiązała się z całą sumiennością i znajomością rzeczy; tak, że jesteśmy z wykonania tej roboty pod każdym względem zadowoleni tem więcej, że przez umiejętne przeprowadzenie kanałów osiągnęliśmy znaczną oszczędność w paliwie.

Bracia Siedlewscy.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 15 marca.

Weksle.			Dyskonto		W ciągu giełdy		Dopłacone transakcyjne	
			żąd.	cho. pl.	żąd.	cho. pl.	żąd.	cho. pl.
Berlin	(—)	dł. ter.	3 d.	100 mr.	3	—	46 80	—
inne niem. miasta bank.	(154 1/2)	kr. ter.	2 d.	100 mr.	3	42 95	46 05 10 45 20	—
London	—	dł. ter.	3 d.	100 mr.	3	—	45 90	—
Paryż	—	kr. ter.	3 m.	1 E.	3	9 43	—	—
Wiedeń	(129 1/2)	dł. ter.	10 d.	100 Fr.	3	37 50	37 25 40	—
Petersburg	—	kr. ter.	8 d.	100 flor.	4	77 90	—	—
		dł. ter.	3 d.	100 rs.	5 1/2	—	—	—
Papier państw.			Dopłacone transz.		Akcje.		Dopłacone transz.	
(za 100 rs.)	Słopa proc.		żąd.	cho. pl.	(za 100 rs.)		żąd.	cho. pl.
Liści Likw. Kr. Pola. duże	4	—	85 90	85 60	Akcje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—
„ „ „ „ małe	4	—	—	—	„ „ „ „ W.-Byd. 500 r.	4	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ 100 r.	5	84 50	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Teresp. 100 r.	5	88 60	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Fabr. Łódzkiej	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Nadwiślański	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Banku Handlowego	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ w Warszawie 250 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ War. Ban. Dys. 250 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Bdo. H. w Bzdzi 250 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ War. Tow. Ub. od ognia	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ z wpl. rs. 124 250 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ War. Tow. F. Cakru 500	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Cukr. Dobrzel. 500 r.	5	810	850-800
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Józefów 250 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Czerak 250 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Hermanów 250 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Łyszkowice 250 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Leonów 250 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Czapłowie 250 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Konstancja 500	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ T. W. F. Stali 1000 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Tow. Lilpop. Rau i	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Loewenstein 1000 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Tow. Zakł. Metal. B.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Hantke w War. 1000 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Tow. Zakł. Górnośl. i	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Starośl. i okol. 100 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ War. Tow. Fab. Mach.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Nara. Hol. i Odł. 100 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Wars. T. Kop. wgdla i	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Zakł. Hutniczych 250 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Tow. Zakł. Prz. Baw.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Tk. w Zawierciu 250 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Tow. Zakł. i Łodzi 100 r.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Garb. Tworler i Sweda	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Pap. Soczewka 500k.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ 4 1/2 % Obl. drogi fabr. Łódz.	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Wartość kuponu z potr. 5%	5	—	—
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ Liści zas. nowych	5	109 8	109 8
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ „ m. Warsz. I III	5	216 4	216 4
„ „ „ „ 100 r.	5	—	—	—	„ „ „ „ „ m. Łodzi	5	176 8	176 8